

Janina Buczkowska

Zagadnienie statusu ontycznego embrionu ludzkiego

Studia Philosophiae Christianae 29/1, 127-140

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA BUCZKOWSKA

ZAGADNIENIE STATUSU ONTYCZNEGO EMBRIONU LUDZKIEGO

1. Wstęp. 2. Informacja genetyczna a rozwój embrionu. 3. Zagadnienie kryteriów człowieczeństwa. 4. Filozoficzne aspekty pojęcia informacji. 5. Zagadnienie potencjalności. 6. Zakończenie.

1. WSTĘP

Wśród dyskusji dotyczących problemu aborcji wiele miejsca poświęca się kwestii, którą można określić jako zagadnienie ontycznego i etycznego statusu embrionu ludzkiego. Zagadnienie to jest często formułowane jako pytanie o moment rozwoju, w którym embrion ludzki staje się człowiekiem. Odpowiedź zaś wielokrotnie traktowana jest jako istotny argument zarówno w sporze o aborcję, jak też w szerszej dyskusji wokół takich problemów współczesnej biologii i medycyny, jak np. nowe metody prokreacji czy eksperymenty na ludzkim materiale genetycznym. Przypisywanie embrionowi ludzkiemu statusu ontycznego osoby ludzkiej łączy się zazwyczaj ze zobowiązaniem do ochrony jego życia. Jeśli natomiast wysuwane są argumenty przeciwko przypisywaniu embrionowi statusu osoby ludzkiej, to najczęściej po to, aby uchylić się od takiego zobowiązania. W praktyce często, zależnie od tego, czy przyjmujemy, czy też odrzucamy tezę o człowieczeństwie embrionu, nadajemy aborcji inny wymiar etyczny. W zależności od przyjęcia takiej tezy uzasadnia się lub odrzuca możliwość prowadzenia niektórych badań na embrionach. Rozstrzygnięcie tej kwestii staje się sprawą istotną ze względu na szybki rozwój technicznych możliwości medycyny i biologii.

Problem jest jednak złożony. Wysuwana jest wątpliwość, czy istnieje jedna i zarazem uwzględniająca wszystkie aspekty zagadnienia odpowiedź. Długotrwała dyskusja na terenie filozofii ujawnia, że stanowisko w kwestii człowieczeństwa embrionu ludzkiego uzależnione jest od przyjętej wcześniej koncepcji człowieka, ta zaś jest elementem szerszego zazwyczaj systemu filozoficznego. Spór o człowieczeństwo embrionu sięga więc filozoficznej refleksji na temat istoty człowieczeństwa.

Sformułowano dwa podstawowe, zasadniczo różne stanowiska w kwestii człowieczeństwa embrionu. Jedno z nich przyjmuje, że człowiekiem jest już uformowana zygota, drugie łączy człowieczeństwo z pojawieniem się, w określonej fazie rozwoju embrionu, pewnej określonej cechy, wskazywanej jako najbardziej istotna cecha ludzka. Wokół tych dwu stanowisk polaryzuje się niemal cała dotychczasowa dyskusja. Obecna dyskusja sprowadza się często do powtarzania przez każdą ze stron swoich argumentów i jednoczesnego zamykania się na argumenty strony przeciwnej. Jak dotychczas nie udało się znaleźć argumentów bezspornych, pozwalających na ostateczne przyjęcie lub odrzucenie któregośkolwiek z poglądów.

Pojawiają się natomiast stwierdzenia, że nie może istnieć żadne obiektywne uzasadnienie takiego wyboru, gdyż zawsze będzie to wybór subiektywny, oparty w znacznej mierze na przesłankach pozafilozoficznych.

W ostatnich latach kontekst dyskusji uległ rozszerzeniu. Obok tradycyjnie filozoficznych argumentów przytaczane są coraz częściej fakty i twierdzenia współczesnych nauk przyrodniczych. Dzisiejsza nauka dostarcza niemal wyczerpującej wiedzy na temat początków rozwoju organizmu ludzkiego. Czy wiedza ta może znacząco wzbogacić filozoficzną dyskusję na temat statusu embrionu? Czy może stać się kryterium pozwalającym nadać właściwą rangę przytaczanym argumentom filozoficznym? Odpowiedź nie jest prosta. Genetyka dostarcza nam wielu podstawowych i istotnych a do niedawna nieznanymi wiadomości dotyczących początków życia ludzkiego. Jednak — jak pisze jeden z autorów — „Ten wielki zasób osiągniętej wiedzy przyrodniczej stał się powodem powstania pewnej niewiedzy filozoficznej”¹. Ta niewiedza filozoficzna ma swoje źródło w tym, że funkcjonujące w odniesieniu do zjawisk życia modele filozoficzne i wynikający z nich aparat pojęciowy, nie są w pełni adekwatne do treści współczesnych odkryć genetyki.

W odniesieniu do zagadnień biologii dominuje tradycja esencjalnej interpretacji zjawisk. Interpretacja taka nie obejmuje jednak podstawowych aspektów omawianego zagadnienia. Współczesne odkrycia stwarzają potrzebę wypracowania nowego filozoficznego modelu interpretującego wiedzę przyrodniczą. Dopiero w ramach modelu uwzględniającego pełny zakres i treść faktów biologicznych staje się możliwe wyprowadzenie wniosków, dotyczących ontycznego statusu embrionu ludzkiego.

Podejmowane na terenie etyki zagadnienie statusu embrionu zawiera zazwyczaj podwójne rozstrzygnięcie. Jedno z nich dokonuje się w płaszczyźnie ontycznej i dotyczy ustalenia, w jakim sensie embrion ludzki jest człowiekiem. Drugie zaś dotyczy pytania o status etyczny embrionu, który często uzależniany jest od akceptacji jego statusu ontycznego. Treści płynące ze współczesnych odkryć biologii, które staną się przedmiotem dalszej analizy, rzutują bezpośrednio na kwestię statusu ontycznego embrionu, mogą być jednak interesujące także dla rozważań etycznych.

2. INFORMACJA GENETYCZNA A ROZWÓJ EMBRIONU

Z punktu widzenia genetyki zagadnienie początku życia ludzkiego jest szczegółowo opisane. Centralne miejsce w wyjaśnianiu tego procesu na terenie biologii i genetyki molekularnej, zajmuje pojęcie informacji.

Informacja genetyczna, będąca planem konstrukcyjnym każdej istoty żywej, jest zapisana w chromosomach w języku molekularnym. W momencie uformowania się zgoty posiada ona pełny i jej tylko właściwy kod genetyczny, będący ścisłą instrukcją dalszego rozwoju organizmu. Przekaz informacji od chromosomu do powstającego organizmu przebiega w zasadzie jednokierunkowo, od DNA czyli kwasu dezoksyrybonukleinowego przez RNA, czyli kwas rybonukleinowy, po białka realizujące procesy życiowe organizmu. „DNA jest magazynem,

¹ T. Ślipko: *Granice życia*, Warszawa 1988, 24.

pamięcią informacji genetycznej, RNA przenosi komunikaty, białko stanowi ich formę wykonawczą, która zostaje przełożona na funkcje i z której wynika wszystko inne tzn. cały proces życia². Schemat ten, jakkolwiek uproszczony, dobrze oddaje zasadniczą ideę roli informacji genetycznej w przejściu od formy zygotalnej do bardziej rozwiniętego organizmu. Pokazuje on, iż „zestaw chromosomów zawiera w swych genach informację determinującą fenotyp jednostki w takim sensie, w jaki jest on dziedzicznie określony”³. Z tego punktu widzenia moment kończący proces zrastania się gamet rozpoczyna pewien zdeterminowany, indywidualny proces rozwoju jednostki ludzkiej. Od tego momentu zygota jest nie tylko zdolna do indywidualnego procesu organizacji materii, ale także w znacznym stopniu autonomiczna, tzn. kierująca się wewnętrznymi zasadami rozwoju, sterowana wewnętrzną informacją. Warunki zewnętrzne mogą być dla jej rozwoju korzystne lub nie, natomiast nie mogą wpływać na przebieg tego procesu w sensie zmiany jego wewnętrznej zasady.

Informacja zawarta w DNA pozwala w pełni określić strukturę i funkcjonowanie całego organizmu. Procesy przekazywania informacji zawartej w DNA zostały już stosunkowo szczegółowo poznane. Poznane zostały litery i wyrazy języka, w którym to informowanie się odbywa. Kod genetyczny, inaczej niż znane z informatyki kody logiczne, posługuje się alfabetem złożonym z czterech znaków. Jest także redundantny, czyli powtarza informację. Dla uzyskania kodu genetycznego determinującego rozwój organizmu konieczne jest połączenie dwu komórek rozrodczych lub też podwojenie informacji genetycznej zawartej w jednej z nich odpowiednio w inny sposób. Dołączenie drugiej pary znaków — nukleotydów pozwala uzyskać, dzięki możliwości ich kombinowania w obrębie dłuższej sekwencji, odpowiednio szeroki zespół cech fenotypowych. Takie zwiększenie repertuaru możliwości stworzonych struktur pozwala na zindywidualizowanie, praktyczną niepowtarzalność w obrębie realizowanych fenotypów. Zindywidualizowanie to dokonuje się już na poziomie struktury kodu genetycznego. Specyficznie ludzka informacja genetyczna jest nie tylko elementem decydującym o przynależności powstającej istoty do gatunku *Homo sapiens*, ale i o jej indywidualnych osobniczych cechach.

Pojęcie informacji wydaje się być kluczem dla zrozumienia i właściwej interpretacji faktu biologicznego, jakim jest powstawanie nowej istoty żywej, także człowieka. Szczególna trudność może wynikać z tego, że pojęcie informacji nie nabrało jeszcze ostatecznego znaczenia na terenie tak teorii informacji, jak i biologii oraz, że często bywa rozumiane w sposób potoczny. Jednak te cechy informacji, które już zostały poznane i dobrze określone, pozwalają stosować pojęcie informacji do opisu zjawisk biologii molekularnej w sposób jednoznaczny.

Zastosowanie nowych pojęć w jakiejś dziedzinie wiedzy pociąga zwykle za sobą dalsze skutki. Zazwyczaj jest związane z pewną zmianą modelu opisywanych zjawisk, a tym samym ze zmianą sposobu ich rozumienia. Opis zjawisk molekularnych w języku teorii informacji ujawnia pewne aspekty początku życia, które nie były wcześniej postrzegane lub były pomijane jako nieistotne.

² M. Eigen, R. Winkler: *Gra. Prawa natury sterują przypadkiem*, rękł. Krzysztof Wolicki, Warszawa 1983, 269.

Z. Szwarski: h [

³ C. F. von Weizsäcker: *Jedność przyrody*, Warszawa 1983, 82.

Zastosowanie teorii informacji do opisu zjawisk biologii pozwoli na włączenie rezultatów tej dyscypliny wiedzy do dyskusji filozoficznych wokół początków życia ludzkiego. Umożliwia to uniwersalność pojęcia informacji, które obok licznych zastosowań na terenie nauk szczegółowych, posiada duże możliwości interpretacji filozoficznej. Próba filozoficznej interpretacji pojęcia informacji w kontekście zagadnienia początków życia może, jak się wydaje, wnieść nowe elementy do dyskusji nad statusem embrionu ludzkiego.

3. ZAGADNIENIE KRYTERIÓW CZŁOWIECZEŃSTWA

Na gruncie genetyki embrion ludzki należy do gatunku *Homo sapiens*, a więc jest człowiekiem. Decyduje o tym właściwa człowiekowi informacja genetyczna, determinująca jego rozwój od chwili połączenia się gamet rodziców. Fakt ten jest podstawą sformułowania tzw. genetycznego kryterium człowieczeństwa, które mówi, że każdy, kto jest wyposażony w ludzki kod genetyczny, jest człowiekiem, lub prościej, że człowiekiem jest każdy, kto został poczęty przez ludzkich rodziców.

Kryterium to, jakkolwiek stwierdza prawdziwy fakt biologiczny, jest często kwestionowane na terenie filozofii. Padają zarzuty, że fakty biologiczne nie mogą być znaczące dla dyskusji filozoficznej. Wysuwane jest pytanie, czy sama biologiczna przynależność do gatunku *Homo sapiens* jest wystarczającym warunkiem człowieczeństwa⁴.

Obok kryterium genetycznego formułowane są inne kryteria człowieczeństwa, tzw. kryteria rozwojowe. Oparte są one na założeniu, że embrion ludzki staje się człowiekiem dopiero w chwili, gdy w trakcie rozwoju nabywa najbardziej istotną dla człowieka cechę lub zdolność. Podawanych jest kilka różnych kryteriów rozwojowych. Najczęściej przytaczane to: kryterium neurologiczne, kryterium zdolności do samodzielnego istnienia, kryterium świadomości, kryterium narodzin czy kryterium implantacji.

Największą popularnością cieszy się we współczesnej dyskusji kryterium neurologiczne. Opiera się ono na założeniu, że zasadniczym momentem w rozwoju embrionu jest pojawienie się elektrycznej aktywności mózgu, możliwej do zarejestrowania elektroencefalografem. Kiedy taki moment następuje? Oto kilka faktów potwierdzonych obserwacjami. „W sześć tygodni od poczęcia embrion przypomina z wyglądu zwiniętą w kłębek kijankę z wyraźnie wykształconą główką i ogonkiem. W tej fazie układ nerwowy zaczyna się wykształcać w postaci zaczątkowej, nie wykazuje jednak jeszcze reakcji elektrycznych funkcji mózgowych, jakie można obserwować u istot bardziej rozwiniętych. Komórki nerwowe w ścisłym znaczeniu, jak również biochemiczne substancje przekąźnikowe wykształcają się dopiero po ośmiu tygodniach. Wyższe partie mózgu oraz synapsy nie wykazują reakcji elektrycznej przed upływem dwunastu tygodni od poczęcia. Między siódmym a ósmym tygodniem zaobserwowano pierwsze reakcje na bodźce takie, jak np. dotknięcie w okolicy ust, nie jest jednak pewne, czy świadczy to o czymś więcej, niż o zachodzeniu prostego odruchu bezwarunkowego. Jeden ze specjalistów z tej dziedziny po zanalizowaniu wszystkich dostępnych danych stwierdził, że reakcje obserwowane u płodów poniżej osiemnastego tygodnia są odruchami bezwa-

⁴ Z. Szawarski: *W kręgu życia i śmierci*, Warszawa 1987, 174.

runkowymi, nie angażującymi tych partii mózgu, które wiążą się ze świadomością”⁵. Autorzy cytowanego tekstu proponują wobec tego „aby do chwili, w której pojawią się oznaki funkcjonowania mózgu uznawać embrion ludzki nie za osobę, lecz za rzecz”.

Kryterium neurologiczne opiera się na założeniu, że ponieważ podstawową cechą człowieka jest rozumność, to życie ludzkie rozpoczyna się w momencie pojawienia się oznak funkcjonowania mózgu. Pogląd ten jest jeszcze dodatkowo uzasadniany faktem, że śmierć człowieka określana jest na podstawie dającej się zarejestrować „śmierci mózgu”. Trwałe zaprzestanie funkcjonowania mózgu czyli utrzymujący się przez dwadzieście cztery godziny płaski EEG w połączeniu z innymi klinicznymi objawami zgonu, staje się kryterium śmierci człowieka. Wysuwana jest więc propozycja, aby także w okresie prenatalnym brak aktywności elektrycznej mózgu traktować jako brak życia ludzkiego. Wniosek taki nie nasuwa się jednak w sposób oczywisty. Zwolennicy przytoczonego poglądu przyjmują z definicji śmierci tylko test na elektryczną aktywność mózgu, podczas gdy stanowi on kryterium śmierci jedynie wówczas, gdy towarzyszą mu inne objawy śmierci, np. brak spontanicznej akcji serca, brak reakcji na bodźce, brak oddechu itp. Serce płodu jednak bije już od czwartego tygodnia życia a od siódmego tygodnia obserwowane są reakcje na bodźce. Płód nie spełnia więc wszystkich warunków śmierci mózgowej. W sensie biologicznym płód żyje i rozwija się, nie można więc zasadnie twierdzić, że nie posiada życia. Podstawowym powodem, dla którego brak aktywności elektrycznej mózgu staje się kryterium śmierci, jest spodziewana nieodwracalność ustania funkcji życiowych. Fakt taki nie ma jednak miejsca w przypadku embrionu. W naturalnych warunkach embrion ludzki ujawnia aktywność elektryczną mózgu w odpowiednim czasie, bez stosowania żadnych nadzwyczajnych środków. Pojawienie się mózgu jest bezpośrednim wynikiem rozpoczętego wcześniej i genetycznie zdeteminowanego procesu rozwoju organizmu ludzkiego, nie może więc być jednocześnie wskazywane jako jego przyczyna. Podsumowując, możemy powiedzieć, że sytuacja embrionu, u którego nie wystąpiła jeszcze elektryczna aktywność mózgu i sytuacja człowieka, u którego występują objawy śmierci mózgu, to dwie na tyle różne sytuacje, że nie ma wystarczających podstaw do ich utożsamiania.

Obok zaprezentowanego kryterium neurologicznego przynającego embrionowi status istoty ludzkiej wraz z pojawieniem się aktywności elektrycznej mózgu formułowane są także inne kryteria rozwojowe. Kryterium takim może być pojawienie się świadomości oraz zdolności poznania i myślenia; jest to tzw. kryterium psychologiczne. Jako kryterium człowieczeństwa płodu bywa też niekiedy wskazywana jego zdolność do samodzielnego istnienia poza organizmem matki. Przeciwnicy tezy o istnieniu życia ludzkiego od momentu poczęcia wskazują na fakt, że z jednego tworu zygotalnego może wyłonić się dwa a nawet więcej organizmów, jak w przypadku bliźniąt czy trojaczków jednojajowych. Dzisiejsza technika pozwala nawet na chirurgiczne rozcięcie dwukomórkowego embrionu w warunkach zapłodnienia *in vitro* i w ten sposób sztuczne utworzenie pary bliźniąt o tym samym genotypie. Stawiane jest więc pytanie, jak traktować zygotę w jej początkowej fazie. Być może dopiero kiedy zygota traci zdolność

⁵ P. Singer, D. Wells: *Dzieci z probówki, etyka i praktyka sztucznej prokreacji*, przekł. Zygmunt Wierada, Warszawa 1998, 109.

takiego podziału, może być traktowana jako jednostkowa istota ludzka. Moment utraty tej możliwości byłby więc momentem, w którym zaczyna się życie ludzkie.

Przyjęcie któregośkolwiek z proponowanych kryteriów rozwojowych pociąga za sobą podobne konsekwencje, mianowicie, odmawia embrionowi ludzkiemu człowieczeństwa przed pojawieniem się wybranej cechy, wskazywanej jako najbardziej istotna.

Pojawiające się przy analizie kryteriów rozwojowych wątpliwości mają wspólne podłoże filozoficzne. Rodzi je taki sam dla wszystkich przypadków sposób podejścia do zagadnienia, który polega na wskazaniu stałych i istotnych treści pojęcia „człowiek” i na utożsamieniu ich z istotą człowieczeństwa. Podstawowym momentem w rozwiązywaniu tak postawionego zagadnienia staje się wskazanie właściwej cechy, jak np. świadomość, zdolność do stnięcia poza organizmem matki, czy wrażliwość elektryczna mózgu. Nasuwa się natychmiast pytanie, któremu z kryteriów nadać najwyższą rangę. Dyskusja wokół tego zagadnienia i wysuwane pod adresem poszczególnych stanowisk uwagi zostały omówione w literaturze przedmiotu⁶.

Problem stanowi także nieostrość każdego z kryteriów rozwojowych. Kształtowanie się każdej ze wskazanych cech lub zdolności ludzkich jest bowiem rozciągłym w czasie procesem i trudno jest wskazać właściwy moment, od którego embrion ludzki jest już człowiekiem.

Z przyjęciem kryteriów rozwojowych związane są także inne jeszcze, bardziej istotne konsekwencje filozoficzne. Zgodnie z dowolnym kryterium rozwojowym, embrion ludzki nie posiada ludzkiej natury, nie jest istotą ludzką, przed pojawieniem się określonej cechy X, zaś w chwili wykształtowania się tej cechy, embrion ludzki staje się człowiekiem. Zachodziłaby więc w takim przypadku wyraźna nieciągłość bytowa. Należałoby konsekwentnie przyjąć, że embrion przestał być tym, czym był, a stał się czymś innym, co wcale nie zawierało się w jego naturze. Embrion nagle (bądź w pewnym przedziale czasu), staje się zupełnie innym bytem.

Jak wyjaśnić taki postulat nieciągłości bytowej? Biologia, do której treści odwołują się autorzy kryteriów rozwojowych, nie uprawnia nas do przyjęcia takiej tezy. Z punktu widzenia biologii życie każdej istoty, także człowieka, jest procesem ciągłym, nie można więc wyróżnić w nim momentów, w których procesy biologiczne traciłyby swą ciągłość a cała istota traciła swą tożsamość. Zatem, biologiczne życie człowieka jest jednym procesem, w którym jedna faza rozwoju przechodzi w sposób ciągły w drugą.

Podstawowym założeniem w omawianych kryteriach jest teza, że każdy, kto nie posiada wskazanej cechy X, nie jest człowiekiem. Prześledźmy tę tezę bardziej uważnie w odniesieniu do embrionu ludzkiego. Decydująca o człowieczeństwie cecha X nie występuje w odpowiednio wczesnej fazie rozwoju organizmu ludzkiego, w konsekwencji embrion w tej fazie nie jest jeszcze człowiekiem. Z drugiej strony, w tej samej fazie rozwoju, na podstawie kodu genetycznego, embrion ludzki może być jednoznacznie przyporządkowany do gatunku *Homo sapiens*. Kod genetyczny jest skutecznym testem na przynależność gatunkową w fazie, gdy cecha X jeszcze się nie ujawniła. Cecha X nie

⁶ Por. J. W. Gałkowski, J. Gula: *W imieniu dziecka poczętego*, Rzym—Lublin 1991, oraz Z. Szawarski, *W kręgu...*, 169—199.

jest więc uniwersalnym dla wszystkich faz rozwoju wyznacznikiem przynależności gatunkowej.

Pomiędzy kodem genetycznym determinującym gatunkowe cechy organizmu a cechą X biologia określa ścisłą relację przyczynową. Cecha X pojawia się jako wynik genetycznie zdeterminowanego rozwoju organizmu, jako skutek określonej przynależności gatunkowej. Pominięcie w rozważaniach filozoficznych tej biologicznej relacji i uwzględnienie tylko kryteriów rozwojowych prowadzi do sytuacji, w której nie wszystkim przedstawicielom biologicznego gatunku *Homo sapiens* przyznawany jest status człowieka, lecz tylko tym, którzy posiadają cechę X. Poszukiwanie kryteriów rozwojowych odsłania zatem inny, niż biologiczny, wymiar tego zagadnienia. Jest to poszukiwanie istoty człowieczeństwa rozumianego inaczej, niż tylko sama przynależność do gatunku *Homo sapiens*, mianowicie jako pewna wartość, będąca źródłem godności człowieka, wynikająca z jego osobowej natury. Interesuje nas określenie momentu, od którego przedstawiciel biologicznego gatunku ludzkiego staje się człowiekiem w tym właśnie sensie. Jest to pytanie, na które biologia nie udziela odpowiedzi, być może jednak dostarcza przesłanek dla oceny rozstrzygnięć filozoficznych.

Porównajmy stanowisko filozoficzne i treści biologiczne w przypadku wybranego kryterium neurologicznego. W przypadku tym proponuje się, aby embrion przed pojawieniem się wrażliwości elektrycznej mózgu (czyli cechy X) uważany był nie za człowieka, a za rzecz (o cechach Y, Z). W momencie, kiedy pojawia się cecha X embrion staje się dopiero człowiekiem. Konsekwentnie, w myśl takiego rozumowania rzecz o cechach Y, Z, której dodana została cecha X staje się człowiekiem. Biologia jednak mówi, że cecha X nie jest oderwana od cech Y, Z, ani dodana do nich jako coś pochodzącego z zewnątrz. Wykształtowanie się właściwego dla człowieka układu nerwowego jest wynikiem ciągłego, gatunkowo zdeterminowanego rozwoju i następuje tylko u embrionu ludzkiego. Cecha X jest więc kontynuacją, koniecznym następstwem istniejących przed nią cech Y, Z. Można więc także uważać, że to właśnie ta pierwotna determinanta gatunkowej natury organizmu, będąc źródłem pojawienia się ludzkich cech i zdolności (także cechy X) jest podstawowym, decydującym o człowieczeństwie czynnikiem. Wszystkie inne cechy są tylko jego następstwem.

Dyskusja filozoficzna dotyczy więc wyboru pomiędzy dwoma modelami filozofii człowieka. W jednym z nich człowieczeństwo oznacza określoną sumę cech i zdolności przypisywanych człowiekowi i można by określić go jako model esencjalny. W drugim ujęciu natomiast człowieczeństwo stanowi pewną zasadę istnienia, pewną całościowo rozumianą naturę, będącą źródłem ludzkich cech i zachowań.

Kryteria rozwojowe formułują odpowiedź w ramach modelu esencjalnego, podczas gdy przyjęcie kryterium genetycznego wymaga innego modelu filozoficznej interpretacji. Jeśli natomiast pojmujemy człowieczeństwo jako osobowość bytu ludzkiego, to podstawowa dyskusja dotyczyć powinna kwestii, czy osobę konstytuuje pojedyncza wybrana cecha lub zespół cech, czy też jest ona zakotwiczona w całej specyficznej naturze człowieka, rozumianej jako pewna pierwotna determinanta i która przejawia się w ludzkich zdolnościach i dyspozycjach.

4. FILOZOFICZNE ASPEKTY POJĘCIA INFORMACJI

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Co to jest informacja? jest zadaniem ciągle otwartym. Jednak niektóre istotne własności informacji zostały już poznane. Informacja nie jest ani materią, ani świadomością, lecz jest elementem uniwersalnym w stosunku do obydwu, chociaż występuje zawsze w połączeniu z jakąś materią lub świadomością. Informacja występuje nie tylko w procesach biologicznych, ale we wszystkich procesach poznawczych, procesach komunikacji a także w niektórych procesach fizycznych i chemicznych. Informacja związana jest z każdą strukturą, różnorodnością, wyborem. Podejmowanie jednak przez kolejnych autorów⁷ próby określenia informacji w oparciu o któreś z pojęć używanych w przyrodoznawstwie, jak np. pojęcie porządku, oddziaływania, struktury czy różnorodności nie doprowadziły do zbudowania jednorodnej, wyczerpującej definicji informacji.

Informacja wydaje się być odrębnym składnikiem rzeczywistości, niesprowadzalnym do wymienionych wyżej pojęć. Poznane procesy informacyjne w biologii oraz w przyrodzie nieożywionej wskazują, że istnienie jakiegokolwiek struktury związane jest z określoną ilością informacji. W tym sensie pojęcie informacji można wiązać z pojęciem struktury czy organizacji, chociaż informacja nie jest tym samym, co struktura lub organizacja. Należy raczej uważać, że jest ona odrębnym czynnikiem strukturotwórczym występującym w przyrodzie, zasadą, według której tworzy się określona struktura. Determinuje ona elementy powstającej struktury i relacje pomiędzy nimi będąc koniecznym warunkiem wszelkiej organizacji materii.

W kontekście poruszanych zagadnień interesujące są propozycje, jakie na temat natury informacji wysuwa C. F. von Weizsäcker. Odwołuje się on do słownika łacińskiego, przypominając, że łacińskie *informare* znaczy tyle co kształtować, formować. „Informacja jest więc czymś w rodzaju nadawania formy materii lub wkładania materii w formę”⁸. Ta słownikowa sugestia jest nieprzypadkowa. Autor podkreśla, że poszukując sposobów rozumienia informacji „zaczynamy dzisiaj przywykać do tego, że informacja powinna być ujmowana jako rzecz trzecia, niezależna od materii i świadomości. To jednak co w ten sposób odkryto, jest starą prawdą na nowym miejscu. Jest to eidos platońskie, forma arystotelesowska, przybrane tak, że również człowiek XX w. zaczyna się czegoś z nich domyślać”⁹.

Wysuwana propozycja utożsamienia informacji z formą arystotelesowską jest jednocześnie propozycją wprowadzenia określonych ogólnofilozoficznych treści do interpretacji osiągnięć współczesnych nauk przyrodniczych. Przyrównując pojęcie informacji do pojęcia formy umieszcza się je w klasycznej tradycji filozoficznej nadając mu w ten sposób określone znaczenie. Które własności informacji odpowiadają własnościom formy uprawniając nas do takiej interpretacji?

Forma substancjalna i materia pierwsza to, według Arystotelesa, dwa składniki (lub może dwa aspekty) każdego bytu materialnego. Materia jest czynnikiem potencjalnym, nieokreślonym pierwotnie, wspólnym dla

⁷ A. D. Ursuł, W. Ross Ashby, E. Kowalczyk i inni.

⁸ C. F. von Weizsäcker: *Jedność...*, 76.

⁹ Tamże, s. 79.

wszystkich bytów zmysłowo postrzegalnych. Forma zaś jest czynnikiem organizującym materię, nadającym jej gatunkowo określony charakter. Oba te składniki nie istnieją rozdzielnie, istniejąc zaś razem tworzą konkretny jednostkowy byt. Forma bytu jest czynnikiem dynamicznym, organizującym materię, nadającym jej treść bytową i determinującym sposób istnienia i działanie bytu. To właśnie ze względu na formę byt jest tym, czym jest. Forma substancjalna organizmów żywych jest, według Arystotelesa, przyczyną i zasadą ich życia.

Zarysowują się pewne podobieństwa pomiędzy treścią filozoficznego pojęcia formy substancjalnej a treścią pojęcia informacji. W omawianych procesach powstawania życia ludzkiego informacja genetyczna jest elementem, który decyduje o gatunkowo zdeterminowanej organizacji materii i celowo ukierunkowanym rozwoju organizmu. Sugestia von Weizsäckera nadaje pojęciu informacji określoną filozoficzną interpretację i pozwala odnieść omawiane zagadnienie do znanej tradycji filozoficznej. Odniesienie takie należy rozumieć nie jako próbę wtłoczenia w konkretny filozoficzny model całego przyrodniczego myślenia o człowieku, lecz jako poszukiwanie nowego spojrzenia, w którym spotkałyby się zarówno treści przyrodnicze, jak i filozoficzne.

Pojęcie informacji, będąc kluczem dla zrozumienia procesów przyrodniczych, przez swą zbieżność z pojęciem formy, może się stać podstawą rozważań filozoficznych. Dwie cechy informacji mają podstawowe znaczenie. Pierwsza to jej pierwotność w stosunku do struktury i organizacji. Informacja nie jest ani strukturą, ani organizacją lecz jak gdyby zasadą ich powstania. Jest to zgodne z faktem pierwotnej, całościowej i celowej determinacji powstającego organizmu. Druga cecha informacji to jej dynamiczny charakter. Informacja bowiem „istnieje tylko wtedy, jeśli informacja jest produkowana a zatem — jeśli i tylko wtedy, gdy informacja przepływa”¹⁰. Ta cecha informacji łączy się z procesowym charakterem rozwoju organizmu ludzkiego. Dla procesu istotne są dwa aspekty, aspekt przemiany i aspekt ciągłości. Życie ludzkie może być postrzegane jako jeden ciągły proces lub jako szereg następujących po sobie, w ramach tego procesu przemian. Możemy wyodrębnić różne fazy tego procesu i nadać im różne nazwy, nie można jednak pominąć faktu, że każda z nich należy do tego procesu w jednakowym stopniu. Próba ujęcia omawianego zagadnienia w kategoriach procesu daje inny wynik, niż ujęcie mechanistyczne. W ujęciu mechanistycznym podstawowym pojęciem jest struktura rozumiana jako suma części i relacji między nimi. Suma części powiązanych odpowiednio między sobą daje mechanizm działający w odpowiedni sposób. Podstawowe dla mechanizmu parametry to ilość części oraz rodzaj działania.

W mechanistycznym ujęciu zagadnienia podstawowe pojęcia to pojęcia struktury i funkcji — stąd określenie kryteriów człowieczeństwa opiera się na cechach strukturalno-funkcjonalnych. W podejściu systemowym, nie mechanistycznym, podstawowymi pojęciami są ciągłość i integracja całości. W odniesieniu do problemu powstawania życia ludzkiego pozwala to na uwzględnienie zarówno całościowej integracji powstających kolejno po sobie struktur, jak też ciągłości i jedności procesu ich powstania.

¹⁰ Tamże, 415.

5. ZAGADNIENIE POTENCJALNOŚCI

Argumentem na rzecz sukcesywnego nabywania człowieczeństwa bywa często fakt, że istotne dla człowieka struktury pojawiają się dopiero w trakcie rozwoju. W ujęciu strukturalno-funkcjonalnym jest to argument decydujący. Jednak nawet przy takim ujęciu zagadnienia trudno całkowicie pominąć fakt, że struktury te pojawiają się w trakcie tego samego, ciągłego procesu i są skutkiem istniejącej od początku determinacji gatunkowej. Zjawisko to wyrasta poza strukturalno-funkcjonalny obraz. O strukturze, która dopiero zaczęła się kształtować, trudno jednoznacznie orzec zarówno, że istnieje, jak też, że nie istnieje. Pojawia się konieczność określenia takiego własnego sposobu istnienia, z jakim spotykamy się w procesie „stawania się”. „W rzeczywistym stawaniu się, zaczątek nie jest kresem, a kres nie jest zaczątkiem, lecz kres realizuje się z zaczątku, czyli zaczątek „zawiera” już w sobie w pewnym sensie kres”¹¹. Zawiera go nie w sposób aktualny, lecz potencjalny.

Pojęcie potencjalności dodane do strukturalnego obrazu rzeczywistości przyrodniczej ma go uzupełnić o treści związane z aspektem ukierunkowanej przemiany. Takie uzupełnienie niszczy jednak spójność obrazu. Pojęcie przemiany jest bowiem związane z filozofią procesu, nie zaś z mechanistycznym, strukturalnym widzeniem świata.

Pojęcie potencjalności, użyte w różnych kontekstach filozoficznych zmienia swoje znaczenie, bywa jednak w dyskusji o człowieczeństwie embrionu używane niekiedy jako rozstrzygający argument. Mówi się bowiem często, że embrionowi przysługuje (bądź nie) prawo do życia, ponieważ jest (tylko) potencjalnie człowiekiem. Jest jasne, że wartość takiego uzasadnienia zależy od sposobu rozumienia potencjalności. Potencjalność jest pojęciem niejednoznacznym, stąd tych sposobów może być kilka.

Do nieporozumienia może prowadzić brak rozróżnienia pomiędzy pojęciem potencjalności, rozumianym jako odpowiednik polskiego słowa możliwość, a potencjalnością rozumianą jako możliwość. Możliwość odnosi się do konkretnych bytów i stanowi zasadę ich przemiany, możliwość natomiast odnosi się do porządku logicznego i określa sprzeczność lub niesprzeczność przedmiotu. W kontekście poruszanych zagadnień właściwym wydaje się używanie pojęcia potencjalności w sensie możliwości, nie zaś w sensie możliwości logicznej. Które ze znaczeń potencjalności jest odpowiednie w kontekście dyskusji nad człowieczeństwem embrionu?

Peter Singer i Deane Wells odwołując się do pojęcia potencjalności dowodzą, że „nie istnieje żadne zobowiązanie moralne do utrzymywania embrionu przy życiu” dla tych samych powodów dla których „nie jest rzeczą naganną zniszczenie jaja czy plemnika czyli gamet, przed ich połączeniem się”¹².

„Sugerowane tym porównaniem podobieństwo pomiędzy płodem i niemowlęciem z jednej strony a plemnikiem i jajczkiem z drugiej, jest złudne i powierzchowne, — odpowiada Katheleen Wilkes — Plemnik i jajeczko cechują się pewną przypadkowością, której nie ma niemowlę i płód. Dowolny plemnik może zapłodnić dowolne jajeczko, ale być może żaden nie dokona zapłodnienia. Tak więc, gdy w przypadku

¹¹ A. Krąpiec: *Metafizyka*, Lublin 1985, 263.

¹² P. Singer, D. Wells: *Dzieci z probówki...*, 99.

zapłodnionego jajeczka mamy do czynienia z pojedynczym kandydatem na osobę, którą ta właśnie rzecz ma się stać, z kandydatem, o którym możemy wyraźnie mówić i któremu możemy przypisywać uchwytną tożsamość, to inaczej jest w przypadku komórek poprzedzających załodnienie. Nie wiemy bowiem, o jakim jednostkowym przedmiocie chcielibyśmy mówić”¹⁸.

Autorka wskazuje na potrzebę rozróżnienia pomiędzy potencjalnością gamety z potencjalnością embrionu. Proponuje, aby mówić w odniesieniu do gamet o potencjalności dwustopniowej — mają one potencjalną możliwość przekształcenia się początkowo w embrion a następnie dopiero w osobę. Embrion różni się od gamety tym, że jego potencjalność bycia osobą jest jednostopniowa. To właśnie, zdaniem autorki, jest decydujące dla przyznania embrionowi statusu moralnego.

Wydaje się jednak, że wskazywana różnica pomiędzy embrionem a gametą nie sprowadza się tylko do różnych stopni potencjalności, lecz jest bardziej podstawowa. Przejście od gamety do embrionu (zlewanie się gamet w zygotę) jest procesem biologicznym, w którym powstaje nowy, czteroliterowy kod genetyczny embrionu. Fakt ten decyduje o tym, że plemnik i jajeczko nie są tym samym, co embrion, już na poziomie procesów fizykochemicznych. Powstanie czteroliterowego kodu genetycznego jest momentem różnicującym obie sytuacje i może być uważane za początek nowego procesu, początek rozwoju organizmu ludzkiego. Takich wewnętrznych możliwości, wynikiem których byłby rozwój biologiczny człowieka, nie posiadają pojedyncze gamety. O potencjalności gamet w kontekście rozwoju organizmu ludzkiego można zatem mówić jedynie w sensie możliwości logicznej. Związane z pojęciem informacji dynamiczno-systemowe ujęcie poruszanych zagadnień generuje nowe możliwości interpretacji.

Pojawienie się nowej informacji, zgodnie z wysuwaną propozycją, jest pojawieniem się nowej formy. W tradycji arystotelesowskiej forma nie istnieje samodzielnie, lecz jedynie jako składnik czegoś konkretnie istniejącego, złożonego z materii i formy. W tym sensie pojawienie się formy jest równoczesne z momentem konstytuującym określony byt. Momentem konstytuującym byt ludzki byłoby — zgodne z taką interpretacją — pojawienie się określonego kodu genetycznego, czyli uformowanie się zygoty. Jest to moment, w którym rozpoczyna się nie jakiegokolwiek dowolne istnienie, lecz istnienie określone i zdeterminowane jako ludzkie. Jest to konsekwencją nierozzerwalności formy i konkretnie istniejącego pod tą formą bytu. Ten pierwszy moment nie tylko rozpoczyna, ale i wyznacza cały biologiczny proces życia.

Jakie są relacje pomiędzy tym właśnie pierwszym momentem a dowolną następną fazą procesu życia? Co w tym pierwszym momencie istnienia embrionu ludzkiego można określić jako potencjalne i jaka jest, w tym przypadku, treść pojęcia potencjalności?

Jeśli patrzymy na życie ludzkie jako na ciągły proces biologiczny, w wyniku którego kształtują się określone, istotne dla człowieka struktury, to zauważamy łatwo, że pojęcie potencjalności może się odnosić tylko do poszczególnych faz tego procesu bądź do określonych struktur, nie zaś do samego procesu. O procesie, jeśli został już zapoczątkowany, nie można powiedzieć że istnieje w sensie potencjalnym. Cały pro-

¹⁸ K. V. Wilkes, *Od zarodka do osoby ludzkiej*, przekł. Jacek Hołówna, *Etyka* nr 23 (1988)91—110.

ces rozwoju podlega całościowej integracji. Element jednoczący i integrujący ten proces jest niesprowadzalny do żadnej konkretnej struktury pojawiającej się w trakcie rozwoju, lecz jest nadrzędny w stosunku do każdej z nich. W płaszczyźnie biologicznej elementem tym może być informacja genetyczna a w interpretacji filozoficznej forma. Pojęcie formy posiada konkretne odniesienie do pojęć aktualności i potencjalności.

Pojęcie aktu, w przyjętej przez nas interpretacji, wyraża treść związaną z tym, co już ukonstytuowane, co realnie istnieje, jest to także element dynamiczny stanowiący źródło przemiany. Potencjalność zaś wyraża to, co jeszcze nie jest aktem, ale co jest do niego przyporządkowane jako dyspozycja do określonej przemiany.

Pierwszy moment istnienia jakiegokolwiek bytu jest jednocześnie pierwszym, konstytuującym dany byt jako ten właśnie, aktem określającym jego formę substancjalną i wyznaczającym jego kierunek i cel przemiany — czyli jego potencjalność. Podstawowa determinacja bytowa dokonuje się w pierwszym momencie zaistnienia. Zaistnienie informacji genetycznej w zygocie, jest tożsame z aktem konstytuującym powstający byt. Konsekwentnie więc embrion ludzki jest człowiekiem nie w sensie potencjalnym, gdyż podstawowa determinacja bytowa została już dokonana, lecz w sensie aktualnym. Jego człowieczeństwo jest określone od pierwszej chwili istnienia, w której została mu przyporządkowana właściwa dla niego forma. W tym sensie człowieczeństwo jest niestopniowalne i nieodłączne od konkretnego istnienia.

Potencjalność natomiast odnosi się do wszystkich kolejnych faz rozwoju embrionu jako istoty ludzkiej, do jego poszczególnych struktur, cech i zdolności, których z czasem nabywa. Potencjalność ta jest realną możliwością zaistniałej istoty ludzkiej do zrealizowania celowo ukierunkowanego procesu życia, którego źródło i determinanta tkwią w niej samej. Ta właśnie realna możliwość będąc przyporządkowana do konstytuującego istotę ludzką pierwszego aktu stanowi z nim nierozwalną jedność bytową.

Taki wniosek okazuje się niezgodny z obrazem kształtowanym przez model strukturalny. W ramach tego modelu stwierdzenie, że embrion ludzki jest człowiekiem w sensie aktualnym, wywołuje zastrzeżenie. Istotnie, embrion zasadniczo różni się pod względem strukturalnym od dziecka czy dojrzałego człowieka, ale różni się tak, jak różnią się między sobą poszczególne fazy tego samego procesu. Ich wzajemna relacja wyznaczona jest przez ten proces a ciągłość procesu jest źródłem ich tożsamości bytowej, czyli tego faktu, ten embrion staje się tym właśnie dzieckiem a później dojrzałym człowiekiem. Różnica między embrionem a dzieckiem czy dojrzałym człowiekiem nie dotyczy więc samego człowieczeństwa, które jest podstawową bytową determinacją, lecz aktualnego bądź tylko potencjalnego posiadania pewnych cech strukturalnych.

6. ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że podstawowym przedmiotem prowadzonych rozważań był biologiczny proces życia ludzkiego. Biologia jednak nie odpowiada wprost na filozoficzne pytanie o moment zaistnienia człowieka jako osoby.

Zaprezentowane dwa odmienne sposoby ujęcia tego zagadnienia prowadzą do sformułowania przeciwnych wniosków. Jeśli przyjmiemy model strukturalny, to konsekwentnie, podstawą człowieczeństwa jawi się struktura bezpośrednio uzdalniająca go do myślenia, czyli do spełniania

podstawowej, definiującej człowieka jako osobę funkcji. W takim rozumieniu embrion nie jest osobą. Jeśli jednak za podstawę wyjaśnienia przyjmiemy pojęcia informacji i procesu, to pojęcie osoby jest nierozdzielnie związane z biologicznym istnieniem człowieka. Istota człowieczeństwa nie sprowadza się, w takim ujęciu, do żadnej konkretnej struktury, lecz związana jest z determinującym i integrującym rozwój organizmu ludzkiego czynnikiem, którym, według biologów jest informacja genetyczna. Informacja genetyczna determinuje, jako taką właśnie i integruje, jako tę właśnie, określoną, pojedynczą istotę ludzką. Pojęcie osoby jest więc związane nie z określoną strukturą, charakteryzującą jedną, określoną fazę rozwoju, lecz z owym czynnikiem integrującym cały proces i determinującym jego naturę.

Jak widać, wnioski dotyczące człowieczeństwa embrionu są w znacznej mierze konsekwencją przyjęcia określonej, szerszej perspektywy filozoficznej. Wyjątkowa jednak przekładalność treści współczesnych odkryć przyrodniczych na język określonego modelu filozoficznego wyróżnia, zdaje się, ten model i wynikającą z niego interpretację zagadnienia człowieczeństwa embrionu ludzkiego, jako syntezę wiedzy przyrodniczej i filozoficznej.

Centralne miejsce pojęcia informacji w wyjaśnieniu początku życia ludzkiego na terenie nauk przyrodniczych ma określone konsekwencje dla sposobu filozoficznej interpretacji tego zagadnienia. Pojęcie informacji łączy w sobie wiele aspektów często uważanych za przeciwstawne. Jednoczy procesowy charakter życia z jego strukturalnym zdeterminowaniem, ujmując je zarówno w kategoriach przyczynowości, jak i celowości. Możliwość rozumienia informacji w kategoriach arystotelesowskiego hylemorfizmu prowadzi do określonych konsekwencji w pojmowaniu człowieczeństwa embrionu ludzkiego. Informacja genetyczna interpretowana jako forma jest czynnikiem konstytuującym to człowieczeństwo nie w sposób formalny, lecz w sposób realny. Przejawia się to w tożsamości momentu zaistnienia embrionu i zaistnienia go jako człowieka. Podejście takie wydaje się uwzględniać istotne momenty biologiczne faktu powstawania człowieka i w oparciu o nie formułować interpretację filozoficzną tego faktu. Odwołanie się do określonej tradycji filozoficznej wydaje się korespondować z treścią współczesnej wiedzy naukowej. Przedstawione rozważania stanowią propozycję poszerzenia kontekstu, w jakim zazwyczaj rozpatrywane jest omawiane zagadnienie.

Czy rozważania dotyczące statusu ontycznego embrionu ludzkiego mogą mieć znaczenie dla etyki? Zależy to od przyjętej teorii etycznej i jej stosunku do tezy o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Rozstrzygając jednak na korzyść człowieczeństwa embrionu, uzyskuje się jasność założeń etycznych. Można albo wyprowadzać uprawnienia moralne embrionu z faktu jego człowieczeństwa, albo je od tego faktu oderwać. Wydaje się jednak, że często spotykane w etyce stanowisko, iż życie embrionu nie powinno podlegać ochronie, ponieważ nie jest to życie ludzkie, jest stanowiskiem zbyt uproszczonym i nie znajdującym wystarczającego uzasadnienia.

THE PROBLEM OF ONTOLOGICAL STATUS
OF THE HUMAN EMBRYO

Summary

This paper is an attempt of philosophical interpretation of the findings of biological science concerning the beginning of human life.

In biology the basic notion for the explaining of the beginning of human life is the notion of genetic information. The notion of information includes the processing aspect of life and its structural determination and makes it possible to formulate them in categories of both cause and aim. The philosophical interpretation of information as substantial form proposed by C. F. von Weizsäcker leads to some interesting results in understanding of humanity of the human embryo. Genetic information interpreted as form seems to be the constitutive element for its humanity.

This paper is a proposal of extension of the context in which the problem of ontological status of human embryo is considered.